

Zielone brednie minister Zielińskiej

29 lipca 2024

Wiceminister klimatu Urszula Zielińska nie chce słyszeć o żegludze na Odrze. Argumentów używa takich, że włosy stają dęba. Eksperci ze stowarzyszenia Absolwentów Szkół Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu ostro odpowiadają „zielonej” polityk.

Poniżej pełna rozmowa z Urszulą Zielińską w Polskim Radiu.



A jeszcze niżej parodia jej wypowiedzi wykonana narzędziem AI.



Istnieje spore prawdopodobieństwo, że rząd wycofa się z transportu rzeczno na Odrze. Zielińska twierdzi, że ten rodzaj transportu jest „kompletnie nieopłacalny”. „Będziemy mieli po raz pierwszy systemowy plan naprawy tego ekosystemu. Ruszyliśmy też temat renaturyzacji, bo Odra jest wyprostowana i zabetonowana – powiedziała kilka dni temu na łamach Polskiego Radia Zielińska.

O pomyśle szlaku handlowego na Odrze mówi, że to „miraże z piasku”. „Transport rzeczny jest dzisiaj kompletnie nieopłacalny. Są wykorzystywane inne środki transportu. To były kompletne miraże z piasku, to się nie spinało finansowo i doprowadziło do katastrofy, to jest technika z lat 1970.” – stwierdziła wiceminister.

Prowadzący rozmowę Grzegorz Osiecki wskazał, że na Zachodzie wiele rzek jest żeglownych i wykorzystywanych do handlu. Wówczas polityk spytała, jakie to rzeki, na co dziennikarz odpowiedział, podając przykład Renu. „Myślę, że to jest odchodzące w przeszłość... Wiem, bo znam koszty takiej żeglugi.

On jest nieopłacalny i dodatkowo zabija nasze rzeki. Największy problem z Odrą jest taki, że tam brakuje rybom wody do życia. Nie mówiąc o obciążonych statkach, to jest aberracja” – powiedziała Zielińska.

Na słowa „zielonej” polityk zareagowało stowarzyszenie Absolwentów Szkół Żeglugi Śródlądowej. Ich zdaniem twierdzenia Zielińskiej to niemal „gotowiec do kabaretu”. Oto oświadczenie: „Od kilku dni w przestrzeni publicznej funkcjonuje wywiad z panią wiceminister Klimatu i Środowiska Urszulą Zielińską o tym, że należy natychmiast i na zawsze zapomnieć o transporcie śródlądowym w Polsce. Najciekawsze są „argumenty” pani minister: Rzeki w Polsce są całkowicie zabetonowane, ryby nie mają wody, barki są za ciężkie, żeby się utrzymać na wodzie, na Renie właśnie odchodzą od transportu wodnego, bo się nie opłaci. Jako fachowcy od lat związani z żeglugą śródlądową i budownictwem wodnym nie możemy się nie odnieść do tej kuriozalnej wypowiedzi. Nie chodzi nam nawet o to, co wygadywała ta pani – z małymi poprawkami gotowiec do kabaretu. My protestujemy przeciwko temu, że takie osoby zabierają głos, a nie daj Boże mają wpływ na sprawy, o których nie mają najmniejszego pojęcia i czynią to jako członek polskiego rządu. To obraża wszystkich związanych z branżą żeglugową. Zwracamy się do Pana Arkadiusza Marchewki, sekretarza stanu, wiceministra Infrastruktury, który odpowiada za żeglugę śródlądową i w przeciwieństwie do pani Zielińskiej ma o tym pojęcie, aby wyjaśnił, jakie jest stanowisko rządu w sprawie prac na Odrze”.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

To jest jedna z tych dwóch posłanek, które zdobyciu władzy [oskarżyły sędownie policjanta](#), który nie chciał za rządów PiS-u wpuścić ich bez wymaganych dokumentów do zamkniętej strefy

przygranicznej.